

Nie bać się walnego

Wiele małych organizacji ma awersję do organizowania walnych zebrań sprawozdawczych. Uważają to za nadmiar biurokracji niepasujący do ich ograniczonej aktywności. Zniechęca konieczność tworzenia dokumentów, podejmowania uchwał, ewentualny kontakt z sądem i związane z tym koszty. Tymczasem sprawa jest prosta, a przy okazji może pomóc budować więzi między członkami organizacji.

Chodzi o zwykłe zebrania sprawozdawcze; nie wyborcze, bo wtedy procedury są bardziej rygorystyczne (wpis do KRS). Fundacje, posiadacze statusu organizacji pożytku publicznego, organizacje prowadzące działalność gospodarczą zwykle o tym pamiętają, bo podlegają ściślejszej kontroli.

Statuty (dla stowarzyszeń zwykłych – regulaminy) określają częstotliwość takich zebrań. Zwykle – raz do roku, choć są organizacje, które wyznaczyły sobie inne terminy: np. co dwa lata. Oczywiście sprawozdania finansowe muszą być składane co roku. Pora roku w zasadzie nie ma znaczenia, chyba że inne przepisy zobowiązują nas do przeprowadzenia walnego w pierwszej połowie roku - np. działalność gospodarcza.

Wystarczy wysłać email z zawiadomieniem od zebraniu do wszystkich członków najlepiej co najmniej dwa tygodnie przed terminem. Określamy miejsce i czas. Dla porządku dobrze jest wyznaczyć tzw. drugi termin, powiedzmy – pół godziny po pierwszym, na wypadek gdyby nie było quorum. Nie jest to żaden problem: i tak wiadomo, że wszyscy nie przyjdą. Wypada też dołączyć program zebrania. Zwykle jest to złożenia przez zarząd sprawozdań finansowego i merytorycznego, ich przyjęcie przez walne zebranie i udzielenie władzom absolutorium za miniony rok. I na koniec – sprawy różne.

Sprawozdanie finansowe mamy przecież gotowe, bo musieliśmy je złożyć do urzędu skarbowego. Sprawozdanie merytoryczne to opis działań w minionym roku. Nie ma obowiązującego szablonu. Dobrze jednak, gdyby było na piśmie, bo może się przydać przy ubieganiu się o dotacje. Niektórzy grantodawcy tego wymagają.

Przygotowujemy listę obecności. Na walnym wybieramy przewodniczącego, który prowadzi obrady i sekretarza, który notuje ich przebieg (w praktyce – najważniejsze fakty). Wypada podjąć uchwały o przyjęciu sprawozdań zarządu (finansowego i merytorycznego) i absolutorium dla władz stowarzyszenia. To jest program minimum.

Sprawozdanie podpisuje przewodniczący i sekretarz. Nie ma potrzeby nigdzie go wysyłać, jeśli nie wprowadziliśmy zmian, które mamy obowiązek zgłosić do KRS lub rejestru stowarzyszeń zwykłych – np. zmiana w składzie zarządu lub komisji rewizyjnej, zmiany w statucie, czy choćby zmiana adresu. Minimalna biurokracja i zero kosztów.

Organizacje pozarządowe zobowiązane są do działania zgodnie ze swoimi statutami (regulaminami). W praktyce jednak fakt odbywania zebrań sprawozdawczych nie podlega żadnej kontroli. Urząd Miejski dba jedynie o to, aby regularnie odbywały się zebrania wyborcze, przypominając stowarzyszeniom o upływającej kadencji ich władz.

Warto też pamiętać, że coroczne walne zebranie jest często jedyną okazją do spotkania wszystkich członków organizacji.

Jan Oniszczyk